

ZIKiT - 10

BP

GS

AK

Mirosław Gilarski
Radny Rady Miasta Krakowa

Kraków, dnia 1 lipca 2009 r.

INTERPELACJA

(1)

Panie Prezydencie,

W związku z kolejną interwencją mieszkańców na moim dyżurze radnego w sprawie Parku Dębnickiego proszę o stanowcze zajęcie się sprawą.

1. Pomimo tego, że realizacja budowy całego Parku Dębnickiego była zapisana w dokumentach urzędowych oraz deklarowana przez Pana, nie Pan w tej sprawie nie zrobił. Co więcej zamiast podjąć działania w sprawie odzyskania działki gminnej w centrum parku na jego budowę zaniedbał Pan sprawę i nie tylko Pan nie odzyskał działki, lecz przygotowuje Pan decyzję WZ dla dewelopera pod zabudowę.

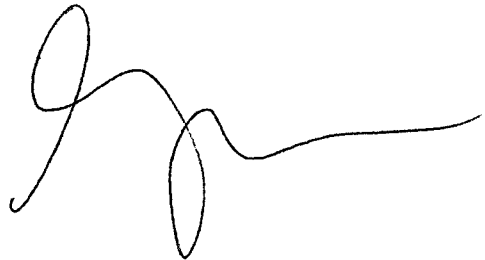
2. Odstąpił Pan od przygotowywania planu miejscowego Tyniecka-Praska, gdyby plan ten został uchwalony – zgodnie z Studium, teren Parku zostałby zabezpieczony.

3. W 2008 r. w programie „Tematy dnia” ustami prezydenta Bujakowskiego zapewnił Pan o realizacji kolejnego etapu Parku Dębnickiego, ta „dobra nowina” – jak widać miała jedynie cel propagandowy, aby uciszyć protestujących i zbulwersowanych zabudową parku mieszkańców. Do budżetu na rok 2009 r. nie wprowadził Pan tego zadania, znowu mieszkańcy zostali oszukani.

4. W ostatnich dniach w Pana imieniu ZIKiT wyraża zgodę, aby przez środek parku od strony ulicy Praskiej udostępnić drogę – na wniosek firmy Solid Security, ten fakt bulwersuje po raz kolejny mieszkańców, gdyż teren przez który przechodzi droga już dawno powinien być zagospodarowany parkiem, ale największym skandalem jest to, że ta droga prowadzi na teren planowanej inwestycji apartamentowców „Echo Inwestment” – zapewniać bezpośredni dojazd z ulicy Praskiej do „planowanego terenu zabudowy” w sercu Parku!

Proszę w końcu o podjęcie skutecznych działań i wywiązania się z obietnicy danej mieszkańcom- budowy kolejnego etapu parku, nie zaś podejmowaniu decyzji lub zwlekaniu w innych sprawach – co umożliwi zabudowę parku.

W załączeniu kopie pism dotyczących sprawy.



Otrzymują:

1. Adresat,
2. A/a.

ZARZĄD INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ I TRANSPORTU W KRAKOWIE

ul. Centralna 53, 31-586 Kraków, centrala tel. +48 12 616 7000, fax: +48 12 61 67 417, email: sekretariat@zikit.krakow.pl

ZIKiT/S/32698/09/DR/p-819/27948

Kraków, dnia 18.06.2009r.

Dotyczy : Parku Dębnickiego oraz ul. Czechosłowackiej w Krakowie

Stanisława Nowak
Ul. Czechosłowacka 3a
30-328 Kraków

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie, w odpowiedzi na pismo dotyczące ulicy Czechosłowackiej oraz Parku Dębnickiego informuje, iż tutejszy Zarząd wystąpił do firmy Solid Security z propozycją, aby dojazd do siedziby w/w firmy odbywał się bezpośrednio z ul. Praskiej przez drogę na działce nr 4/17 obr 10 Podgórze. W dniu 28 maja br podczas przeprowadzonej rozmowy z Dyrektorem Regionalnym firmy Solid Security zaakceptowano nową trasę dojazdu i zapewniono, że zostaną podjęte działania umożliwiające przejazd nową drogą.

Informujemy również, iż został zatwierdzony projekt stałej organizacji ruchu dotyczący ograniczenia wjazdu na parking znajdujący się na terenie Parku Dębnickiego poprzez ustawienie znaku B-1 z tablicą o treści „ Nie dotyczy pojazdów osób korzystających z Parku Dębnickiego oraz pojazdów służb technicznych obsługujących Park”. Jednocześnie informujemy, iż nie ma możliwości wprowadzenia ograniczenia w ruchu na ul. Czechosłowackiej poprzez wprowadzenie oznakowania dopuszczającego korzystanie z w/w ulicy tylko mieszkańcom dojeżdżającym do posesji prywatnych. Ponieważ ulica Czechosłowacka jest drogą gminną to zgodnie z art. 1 ustawy o drogach publicznych drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie niniejszej ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. (Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Dz.U. nr 14 poz. 60)



Otrzymują :
1 x Adresat
1 x a/a



ZARZĄD INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ I TRANSPORTU W KRAKOWIE

ul. Centralna 53, 31-586 Kraków, centrala tel. +48 12 61 67 000, fax: +48 12 61 67 138 ,email: sekretariat@zikit.com.pl

ZIKiT/S/64103/08/IPD/914

Kraków, dnia 08.01.2009r.

Dotyczy: zagospodarowania terenu Parku Dębnickiego w Krakowie.

**Stowarzyszenie Przyjaciół Parku Dębnickiego
Ul. Czarodziejska 9
30-322 Kraków**

W nawiązaniu do pisma z dnia 14.11.2008r. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu informuje, że w planach rozbudowy Parku Dębnickiego jest zagospodarowanie części C stanowiącej działkę 4/17 obr. 10 Podgórze.

Pierwszym krokiem byłaby aktualizacja koncepcji z 1997r. (dot. obszaru części C), w tym uzyskanie warunków zabudowy.

Z uwagi na brak środków w 2008r. zadanie nie zostało rozpoczęte. Jeżeli również w 2009r. nie zostaną przeznaczone środki finansowe na zadanie, tutejszy Zarząd nie będzie mógł zlecić wykonania w/w aktualizacji koncepcji dla części C i wystąpić o warunki zabudowy.

Równolegle przesyłamy kserokopie pisma UMK Wydziału Skarbu Miasta z dnia 03.12.2008r. dotyczące działki 4/17 obr.10 Podgórze.

Otrzymują:

1x Adresat

1x a/a

zm. na 1P

08972/08	
URZĄD MIASTA KRAKOWA	
Wydział Skarbu Miasta	
2008-12-05	
14	10D
PPelcarietu	

URZĄD MIASTA KRAKOWA
Wydział Skarbu Miasta



31-523 Kraków, ul. Kasprowicz 29

GS-13.0717-635/08

Kraków, dnia 03 GRU 2008

Zarząd Infrastruktury Komunalnej
i Transportu w Krakowie
ul. Centralna 53

W nawiązaniu do pisma „Stowarzyszenia Przyjaciół Parku Dębnickiego” z dnia 14.11.2008 r., skierowanego do Prezydenta Miasta Krakowa, w sprawie „Parku Dębnickiego” – odnosząc się do zapytania dot. działki nr 4/17 o pow. 2,9355 ha, obręb 10 Podgórze – Wydział Skarbu Miasta uprzejmie informuje.

W ramach prowadzonych w tut. Wydziale postępowań, zgodnie z decyzją nr GS-02.72244-3-007-16/2000 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 27.11.2000 r. na części działki nr 4/17 o pow. 1,1000 ha został ustanowiony trwały zarząd na czas nieoznaczony na rzecz Zarządu Gospodarki Komunalnej w Krakowie (obecnie ZIKiT), na cele urządzenia parku, (zgodnie z decyzją o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu Nr 427/2000 z dnia 30.05.2000 r.).

Ponadto część w/w nieruchomości o pow. 17.014,4 m² wraz ze znajdującymi się na niej obiektami została oddana w dzierżawę Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Zieleni Sp. z o.o. na czas oznaczony, tj. od dnia 08.05.2007 r. do dnia 07.05.2010 r., na cele rolniczo-ogrodnicze (działalność szkółkarska).

Za DZIEKOWNIKI

[Signature]

Otrzymują:

1. adresat
2. a/a

2008 12-04

Kraków dnia

10 KWI. 2009

**Stowarzyszenie Przyjaciół
Parku Dębnickiego
30-322 Kraków
ul. Czarodziejska 9**

W odpowiedzi na pismo z dnia 17.03.2009 r., Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków uprzejmie informuje, że zespół pałacowy Lasockich przy ul. Tynieckiej 18 w Krakowie został wpisany do rejestru zabytków pod nr A-603 na podstawie decyzji OZ-IV-4/79 z dnia 30.05.1979 r. Zgodnie z treścią ww. decyzji ochroną konserwatorską został objęty budynek główny, skrzydło oficyny, czworoboczna baszta oraz najbliższe otoczenie.

Treść ww. decyzji została zmieniona na podstawie decyzji PSOZ-IV/115/94 z dnia 21.10.1994 r. Zmiana polegała na uściśleniu granic ochrony konserwatorskiej, które określono na całość dz. ew. nr 4/19, 4/20 i 14 obręb 10, dla których prowadzona była księga wieczysta nr 100586 oraz dz. ew. nr 512/3, 512/4 obręb 10, dla których prowadzona była księga wieczysta nr 143848 (dane z 1994 r.).

Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Krakowie

mgr inż. arch. Jan Janczykowski

Otrzymują :
1x Adresat
1x a/a

Kraków dnia

25 MAJ 2009

Stowarzyszenie Przyjaciół Parku Dębnickiego
30-322 Kraków
ul. Czarodziejska 9

W odpowiedzi na pismo z dnia 27.04.2009 r. w sprawie pałacu Lasockich, położonego przy ul. Tynieckiej 18 w Krakowie oraz w uzupełnieniu do pisma OZKr.DW.073-144/09, Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków wyjaśnia, że zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ochroną konserwatorską objęty jest wyłącznie teren określony w decyzji dotyczącej wpisu do rejestru zabytków, a więc w przypadku pałacu Lasockich dz. ew. nr 4/19, 4/20 i 14 obręb 10 Podgórze. Dodatkowo strefy ochronne dla obiektów wpisanych do rejestru zabytków oraz ujętych w ewidencji konserwatorskiej są natomiast wyznaczane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Niestety, w wypadku obszarów, na których nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego bezpośrednie sąsiedztwo obiektów zabytkowych praktycznie nie jest chronione, konserwator zabytków ma natomiast możliwość opiniowania planowanych inwestycji na etapie uzgadniania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Krakowie

mgr inż. arch. Jan Janczykowski

Otrzymują:
1x Adresat
1xa/a

Krystyna Pawłowska
GRA O PARK DĘBNICKI

Idea utworzenia Parku Dębnickiego

Park Dębnicki to jeden z najmłodszych parków Krakowa. Pierwszy pomysł jego założenia powstał wśród lokalnych działaczy tzw. Komitetu Obywatelskiego jeszcze w latach 80-tych XX wieku. Miejsce, gdzie obecnie istnieje park było w owym czasie mocno zdewastowane. Największa i najważniejsza działka (obecnie należąca do części A) na przełomie wieków XIX i XX była parkiem w stylu angielskim należącym do Pałacu Lasockich. Ten zabytkowy obiekt, doprowadzony do ruiny, w latach 80-tych przejęła firma HYDROTREST. Przeprowadzono staranną konserwację i adaptację pałacu, na reprezentacyjną siedzibę firmy. Po parku nic nie pozostało – zaniedbano go już w okresie międzywojennym. W czasach PRL-u zbudowano tam wielkie miejskie szklarnie wraz z kotłownią i wysokim kominem. Zabudowania te w okresie, gdy rodziła się idea Parku Dębnickiego były zrujnowane, a teren wokół kompletnie zdewastowany. W części urządzono wysypisko organicznych śmieci, zwożonych tu z parków miejskich Krakowa. Kolejna działka (dziś część B) była niegdyś szkółką drzewek. W opisywanym okresie był to niewielki, ale gęsto zarośnięty zagajnik. Sens tworzenia w tym rejonie parku publicznego wynikał z kilku przesłanek. Po pierwsze był to teren niezabudowany, częściowo porośnięty dorosłymi drzewami (część B). Po drugie - w pamięci starszego pokolenia mieszkańców przetrwała tradycja pięknego założenia ogrodowego Parku Lasockich. Po trzecie teren ten miał świetne powiązania widokowe z ważnymi obiektami w krajobrazie miejskim (Klasztor ss. Norbertanek, Kopiec Kościuszki, Pałac Lasockich) Po czwarte był to obszar przylegający z jednej strony do wałów Wisły, z drugiej zaś do zespołu ogródków działkowych. Ta lokalizacja predestynowała go do pełnienia roli elementu składowego systemu zieleni miejskiej.

W omawianym okresie teren ten w całości był własnością miasta.. Jako leżący dość blisko śródmieścia, miał wiele zalet, także jako potencjalne miejsce lokalizacji innych inwestycji: rezydencji prywatnych, obiektów sportowych, biurowych itp. Zamierzenia tego rodzaju były i są nadal niebezpieczną konkurencją dla funkcji parku publicznego. Dlatego proces tworzenia Parku Dębnickiego miał i ma charakter gry czy nawet walki inicjatorów i projektantów o realizację tego celu publicznego ze zwolennikami przeznaczenia terenu na cele niepubliczne.

Ideę Komitetu Obywatelskiego podjęła pierwsza po przełomie ustrojowym samorządowa Rada Dzielnicy VIII, która w znacznej mierze składała się z tych samych ludzi. W trakcie prac nad pierwszym po przełomie ustrojowym planem, zagospodarowania przestrzennego Krakowa i w związku z pracami studialnymi nad krajobrazem Dzielnicy VIII, nawiązana została współpraca między Zarządkiem Dzielnicy a zespołem z Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakow-

skiej. Ta bardzo dobrze układająca się współpraca stała się powodem propozycji ze strony rady, aby ów zespół złożył ofertę w przetargu na opracowanie koncepcji Parku Dębnickiego. Oferta została w przyjęta. W różnych etapach projektowania parku brali udział twórcy koncepcji: Krystyna Pawłowska (główny projektant), Krystyna Dąbrowska-Budziło, Agata Zachariasz i Katarzyna Fabijanowska oraz branżowcy: Grzegorz Obara, Zbigniew Kordecki, Lech Sobieszek, Wacław Ceglarek, Jacek Kożuch

Partycypacja społeczna w tworzeniu koncepcji parku

W związku z obowiązującym stanem prawnym, który nie wymuszał organizowania partycypacji, w programie zlecenia partycypacji nie uwzględniono. To, co mimo wszystko zostało zrobione na zasadach *non-profit*, było połączona inicjatywą projektantów i Rady Dzielnicy. Urząd Miasta nie był jej przychylny. Zanim przystąpiono do projektu zebrano informacje o ówczesnych mieszkańcach, użytkownikach i bywalcach terenu przyszłego parku oraz terenów otaczających. Przewidywano, co potem okazała się przypuszczeniem trafnym, że nastawienie tych ludzi może mieć znaczący wpływ na proces tworzenia parku.

Podstawowa działka przyszłego parku (dziś część A) były wówczas skandalicznie zaniedbane. W rozbitych szklarniach i starym budynku gospodarczym, należącym niegdyś do założenia pałacowego mieszkali bezdomni i toczyło się patologiczne życie nocne. W innej części (dziś część B), w wybudowanej przez siebie z odpadków przedziwnej budowli mieszkał właściciel sfory niebezpiecznych psów. Użytkownikiem jednej z działek przyszłego parku (część D wg koncepcji) była firma STARBUD zajmująca się handlem materiałami budowlanymi. Funkcja ta była niezgodna z zapisem w planie zagospodarowania przestrzennego Krakowa (zieleń publiczna). Była też drastycznie niezgodna z perspektywami rozwojowymi tego rejonu miasta, który mimo zaniedbania, reprezentował wielkie walory krajobrazowe i zalety lokalizacyjne.

Właścicielem dawnego Pałacu Lasockich wraz niewielką działką przylegającą do terenu przyszłego parku była wówczas firma HYDROREST. Działka ta oddzielała przyszły park od szlaku spacerowego waleń Wisły, pozostawiając jedynie 2 wąskie paski terenu nadające się do wykorzystania jako wejścia do parku od północy. Firma ta odegrała bardzo dużą rolę w tworzeniu parku – częściowo pozytywną, częściowo negatywną.

Kolejnymi sąsiadami parku (części A) byli mieszkańcy domów jednorodzinnych.. W innym fragmencie park (część B) sąsiedował z rozległymi terenami klasztoru Salezjanów przeznaczonymi na funkcje gospodarcze, parkowe i sportowe.

Przed i w trakcie opracowywania projektu zespół projektantów odbył liczne spotkania z radnymi i mieszkańcami dzielnicy. Jakkolwiek nie były to systematyczne badania, stworzono jed-

nak okazję, aby na etapie projektowania poznać opinie i inspiracje ze strony przyszłych użytkowników parku.

Projektanci i przedstawiciele Rady Dzielnicy VIII odbyli serię rozmów i negocjacji z użytkownikami terenu, szczególnie z dyrekcją HYDROTRESTU. W wyniku tych negocjacji firma zgodziła się na własny koszt rozebrać szklarnie wraz z kotłownią. W zamian za to w projekcie zapewniono dostęp do budynku firmy nową drogą pieszo-jezdną wiodącą brzegiem parku. Oba warunki wówczas zawartej umowy zostały spełnione, zatem rezultaty negocjacji należy uznać za korzystne, choć przeciwnicy idei parku z czasem wykorzystali je jako motyw prasowej nagonki na samorząd dzielnicy. Fakt, iż park został ogrodzony i jest zamykany na noc wraz z powstaniem wspomnianej drogi, stał się pretekstem do pomówienia, że samorząd dzielnicy za publiczne pieniądze zbudował firmie park. Wszystko wyjaśniło się wraz z otwarciem parku dla publiczności.

Kompletną klęską skończyła się próba porozumienia ze STARBUDEM. Firma ta zmierzała do umocnienia swojego władanie dzierżawioną działką. Niestety znalazła sojuszników w Urzędzie Miasta, co zakończyło się sprzedażą działki (część D wg koncepcji). Stało się to wbrew zapisom w planie zagospodarowania przestrzennego, wbrew zatwierdzonej już wówczas koncepcji projektowej parku, wbrew stanowisku Rady Dzielnicy. Ta sprzedaż oddała w ręce prywatne teren, na którym projektowano urządzenia sportowe, plac zabaw i sanitaria.

Obecnie cena tego terenu stale rośnie ze względu na stopniową poprawę standardu otoczenia, co wiąże się zresztą bezpośrednio z utworzenia parku. Firma, czy też jej następcy, realizuje tam nadal funkcję magazynowo-handlową. Można przypuszczać, że z czasem działka będzie korzystnie sprzedana, a nabywca zbuduje tam rezydencję, hotel lub inne komercyjnie opłacalne obiekty. Tym samym działka jest prawdopodobnie ostatecznie stracona dla parku, tym bardziej, że ówczesnie obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego stracił aktualność, a nowego planu nie ma.

Koncepcja projektowa Parku Dębnickiego

Koncepcja parku powstała w roku 1999 i została przyjęta przez zleceniodawcę, czyli Urząd Miasta jako podstawa dalszych prac projektowych.

Park został podzielony na 4 części (A, B, C, D). Podział ten pomyślany był tak, aby części były do pewnego stopnia autonomiczne i mogły funkcjonować samodzielnie przed ukończeniem realizacji całości i aby po zakończeniu mogły składać się na sensowną całość.

Kompozycja części A w stylu angielskim inspirowana była informacjami o nieistniejącym Parku Lasockich. Zgodnie z tradycją starego parku, zaprojektowano duży staw z wyspą, połączony kanałem z drugim mniejszym. Teren ten pozbawiony był zieleni wysokiej, więc można było pozwolić sobie na duże zmiany w ukształtowaniu terenu. Zniszczony, ale malowniczy budynek gospodarczy należący niegdyś do założenia pałacowego przeznaczono do adaptacji na obiekt gastro-

onomiczny. Do części tej otoczonej wysokim, ale ażurowym ogrodzeniem prowadzi brama główna od strony ul. Praskiej oraz dwie bramy od strony wałów Wisły.

Na projekt części B zasadniczy wpływ miał układ przestrzenny dorosłego drzewostanu, który narzucił całości charakter prześwieczonego lasu. Przecina go oś główna – aleja jesionowa. Znalazło się też miejsce na rozległą, słoneczną polanę. Całość, oddzielona od ulicy niskim ogrodzeniem ma dwie symboliczne bramki: od strony wałów i od strony zabudowy dzielnicy.

Projekt ten był prezentowany różnym gremiom profesjonalnym, urzędom, mieszkańcom dzielnicy i sąsiadom terenu. Różnił się dość znacznie od realizowanych wówczas w Krakowie przedsięwzięć związanych z zielenią miejską. W okresie PRL-u sztuka ogrodowa w Polsce przeżywała głęboki kryzys, co przejawiało się poważnym zaniedbaniem starych, zabytkowych ogrodów i traktowaniem nowych nasadzeń, jako przedsięwzięć nie mających nic wspólnego ze sztuką – byle „zielonym do góry”. Ta trwająca pół wieku zła tradycja ukształtowała wyobrażenia mieszkańców i urzędników, a także wpłynęła na przepisy prawno-administracyjne. Nie było i nie ma nadal specjalnej procedury prawnej, dotyczącej projektowania, zatwierdzania i realizowania parków. Jedynym możliwym rozwiązaniem jest stosowanie do tego celu procedur przewidzianych dla otoczenia budowanych obiektów architektonicznych. Z administracyjnego punktu widzenia park tworzy się zatem jako otoczenie obiektu, którego w gruncie rzeczy nie ma. W tych warunkach nawet projektanci obawiali się, że wyprodukowali kolejny projekt przeznaczony „na półkę”.

Projekty budowlane i starania o realizację Parku Dębnickiego

Zapewne owe przewidywania okazałyby się trafne, gdyby nie uparta aktywność kilku osób z Rady Dzielnicy działających solidarnie z projektantami. Radny dzielnicy Mieczysław Kadulski przyjął nieoficjalną rolę promotora tej sprawy. Jego osobowość - człowieka niezmiernie uprzejmego, lecz także kompetentnego i nieustępliwego, ułatwiała mu sukcesy w kontaktach z urzędnikami miejskimi na ogół niechętnymi sprawie parku. Miał wszelkie cechy doskonałego negocjatora - można zaryzykować twierdzenie, że bez niego park by nie powstał. Zmarł w roku 1999, nie zobaczywszy zrealizowanego parku. Równie ważną rolę w staraniach o park odegrał kilkakrotnie wybierany na kolejne kadencje przewodniczący Rady Dzielnicy VIII dr Jerzy Grela. Jego starania o uwzględnienie Parku Dębnickiego w planach finansowych miasta oraz zapewnienie finansowania z innych źródeł, przede wszystkim krajowego i regionalnego Funduszu Ochrony Środowiska, dały w końcu rezultaty.

Wielkość pozyskiwanych kwot nie pozwalała jednak na planowe i harmonijne działanie. Przyjęto więc strategię działania etapowego na miarę uzyskiwanych środków. Jednocześnie uznano, że najważniejszy cel to ostateczne przesądzenie, że teren nie zostanie przeznaczony na inne niż park cele. Takim przesądzeniem mogło być wydanie publicznych pieniędzy na realizację parku. Strate-

gia okazała się skuteczna, ale zmusiła inicjatorów i projektantów do szeregu kompromisowych decyzji niekorzystnych dla jakości założenia parkowego.

Koncepcję parku zlecał Wydział Architektury Urzędu Miasta. W roku 1999, kiedy zlecano projekt części B, struktura urzędu była zmieniona – powołano bowiem Zarząd Gospodarki Komunalnej (ZGK). Do obowiązków tej instytucji należało organizowanie przetargów na projekty. Zatwierdzanie projektów pozostało w kompetencji Wydziału Architektury. Ta koncepcja organizacyjna, być może sprawdziłaby się, gdyby obie te jednostki działały kompetentnie z autentyczną intencją osiągania celu. Niestety współpraca z nimi dla projektantów była bez porównania trudniejsza od jakichkolwiek problemów natury technicznej, ogrodniczej czy społecznej.

Polskie prawo dotyczące ochrony własności intelektualnej jest bardzo ułomne. Jest słabym narzędziem obrony praw autorskich architektów projektujących budynki. Jeszcze mniej nadaje się do obrony tych praw w przypadku projektantów ogrodów. Twierdzenie, że koncepcja Parku Dębnickiego, jako dzieło sztuki ogrodowej, jest chroniona prawem autorskim, była traktowana przez urzędników ZGK jako kuriozalne. Cała ich uwaga skupiona była na *Ustawie o zamówieniach publicznych*. Po latach ciężkiej walki o to, aby projektowanie kolejnych części parku pozostało w rękach autorów koncepcji, okazało się, że nie tylko lekceważenie sztuki ogrodowej, było przyczyną trudności. Prawdopodobnie był też inne przyczyny należące do kategorii tych trudnych do udowodnienia.

Mimo kłopotów z ZGK w roku 1999 zlecono autorom koncepcji projekt budowlany części B, a w 2000 części A. Zlecenie dotyczące części B przewidywało projekt kompletny, natomiast na pełny projekt części A nie wystarczyło funduszy. Projektanci zgodzili się na takie ułomne rozwiązanie, ponieważ celem nadrzędnym była jak najszybsza, choćby fragmentaryczna, realizacja tej najważniejszej części parku. Projekt szczegółowy części A objął zatem zmiany rzeźby terenu, sieć dróg i ścieżek, szatę roślinną i małą architekturę. Natomiast w zakresie infrastruktury wodnokanalizacyjnej i elektrycznej był to projekt ogólny. Upraszczając można powiedzieć, że zaprojektowano wykopy pod niecki stawów i przebadano możliwości techniczne doprowadzenia do nich wody, ale nie zaprojektowano szczegółowo ani sposobu uszczelnienia dna, ani napełniania stawów wodą. Z inżynierskiego punktu widzenia było to rozwiązanie dziwaczne, ale wydanie pieniędzy na całościowy projekt uszczupliłoby i tak bardzo skromne fundusze na rozpoczęcie realizacji. Ten nietypowy zakres projektu, stał się zresztą okazją do kolejnego ataku ze strony przeciwników parku. Sposób ten jednak okazał się skuteczny. Terenu nie sprzedano – park istnieje.

W tym czasie szklarnie, kotłownia i komin były już rozebrane, a HYDROTREST samowolnie wybudował drogę o innym przebiegu niż przewidywała koncepcja. Pasma terenu leżące przy granicy między działką parku a działką firmy, należące w myśl koncepcji do parku, było używane

jako plac parkingowy. Zgodnie z ówczesnym stanem własności teren ten miał być jednak odgrodzony od działki pałacu i zagospodarowany jako część kompozycji parkowej.

Projekty części A i B zostały opracowane i złożone do zatwierdzenia.

Realizacja części A i B

W ramach procedury uzyskiwania pozwolenia na budowę, swoje zastrzeżenia, jako obowiązkowo zawiadamiany sąsiad, zgłosił HYDROREST zainteresowana owym parkingiem. Jakkolwiek jego roszczenia nie mogły ostatecznie zablokować decyzji, ale mogły znacznie opóźnić jej wydanie. Opóźnienie to z kolei mogło uniemożliwić realizację parku, ponieważ środki finansowe na nią przeznaczone musiały być użyte w krótkim, ściśle określonym czasie. W praktyce ów protest mógł doprowadzić do całkowitej klęski zamierzenie utworzenia parku.

Aby do tego nie dopuścić, w trybie natychmiastowym zmodyfikowano projekt odcinając z jego zakresu pas graniczny o szerokości ok. 4 m. W ten sposób HYDROREST, formalnie przestał być sąsiadem parku. Tak spreparowany projekt uzyskał pozwolenie na budowę i został zrealizowany. Negatywną konsekwencją tego pospiesznego rozwiązania było wykupienie przez HYDROREST zabiegający nieustannie o legalizację parkingu, połowy spornego pasa terenu. Nie trzeba dodawać, że nie kto inny jak Urząd Miasta sprzedał ów teren. Z punktu widzenia parku, zakup ten był utratą jednego z dwu dostępów do trasy spacerowej wałami Wisły.

Przetarg na realizację wygrał HYDROREST. Wykonawcy i przedstawiciele inwestora (ZGK) bardzo niechętnie poddawali się nadzorowi autorskiemu. W wielu przypadkach projektanci zastawali na budowie źle zrealizowane fragmenty, świadczące już to o niekompetencji, już to o złej woli wykonawców. Przedstawiciel inwestora bez porozumienia z projektantami zdecydował o zburzeniu obiektu gospodarczego, który miał być adaptowany do funkcji gastronomicznej, a wykonawca pospiesznie dokonał rozbiórki.

Jedna z niewielu sytuacji, która zmobilizowała kierownika budowy do wezwania na ratunek głównego projektanta, miała związek z protestem sąsiadów. Rozmowy prowadzone przez ekipę budowlaną doprowadziły do zaostrenia konfliktu. Negocjacje prowadzone przez projektanta szybko doprowadziły do zgody. Znacznym ułatwieniem było to, że projektant znał niektórych protestujących ze spotkań w Radzie Dzielnicy.

HYDROREST korzystając z roli wykonawcy starał się zmodyfikować projekt na własną korzyść (parking). Interwencja projektantów doprowadziła jednak do realizacji zatwierdzonego rozwiązania.

Kolejne trudności powstały w następstwie opóźnień. Ostatni etap - nasadzenie roślin był realizowany późną jesienią i na początku zimy – niektóre drzewa sadzone były w zmarzniętą ziemię, skutkiem czego nie przyjęły się. Dodatkowego spustoszenia dokonali złodzieje sadzonek.

Komisyjny odbiór zrealizowanej części A Parku Dębnickiego odbył się w grudniu 2001 r., w dniu – w tym dniu spadł śnieg pokrywając grupą białą warstwę wszelkie niedociągnięcie i skutecznie uniemożliwiając ocenę efektów. Inwestor protokół odbioru podpisał. Przedstawiciele projektantów nie było, ponieważ o komisyjnym odbiorze zawiadomiono ich 15 min przed rozpoczęciem zebrania. Zespół projektowy w swoim własnym protokole wskazał na wady, błędy i niedostatki realizacji i przekazał go inwestorowi. Interwencja ta do dziś nie przyniosła żadnych rezultatów. Wszelkie roszczenia w stosunku do wykonawcy stały się jeszcze trudniejsze niż poprzednio, ponieważ cała firma, wraz z siedzibą w byłym Pałacu Lasockich, został w tym czasie wykupiony przez inną wielką międzynarodową firmę SKANSKA.

Dzięki skutecznym staraniom Rady Dzielnicy, w roku 2002 miasto przeznaczyło kolejne fundusze na realizację parku. Połączono je ze środkami z Funduszu Ochrony Środowiska, co pozwoliło na realizację wcześniej przygotowanego projektu części B. Przetarg na realizację wygrała inna, mniejsza firma WĄSBUD. Tym razem współpraca projektantów z wykonawcą okazała się znacznie łatwiejsza.

W okresie budowy części B dało się wyraźnie odnotować charakterystyczne zjawisko, które miało się następnie coraz bardziej nasilać. Budowa części A w miejscu poprzednio zdegradowanym tak pod względem fizycznym jak społecznym oraz informacja o planie budowy części B, spowodowały wielkie zainteresowanie okolicznymi działkami. Rejon ten stawał się nie tylko krajobrazowo i funkcjonalnie atrakcyjny, lecz także bezpieczny, co natychmiast zostało zauważone przez właścicieli działek i developerów. Niemal jednocześnie w najbliższej okolicy parku ruszyło kilka budów jednorodzinnych lub wielorodzinnych domów mieszkalnych. W ten sposób Park Dębnicki zyskał wielu nowych, przychylnych mu sąsiadów. Uroczyste otwarcie parku (części A i B) dla użytkowników odbyło się 15 października 2002 r.

Kolejny etap projektowania i nagroda dla parku

W 2003 roku ZGK ogłosiło przetarg na kolejny etap projektu – miał on dotyczyć infrastruktury wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, nadal jednak z wyłączeniem sprawy napełnienia stawów i regulacji dostępu do parku od strony wałów Wisły. Warunki stawiane projektom dotyczące terminu i zakresu robót były bardzo trudne do spełnienia, mimo to zespół autorski zgłosił swoją ofertę. Przetarg wygrał jednak inny oferent. Wykonał projekt o tak niskiej jakości, że nawet ZGK, który go wybrał, uznał, że nie nadaje się do realizacji. W ten sposób zmarnowano czas i fundusze z budżetu miasta przeznaczone na kontynuację prac nad Parkiem Dębnickim.

W następnym roku znów ogłoszono przetarg, w którego warunkach oprócz projektu, zażądano od projektanta wykonania rozmaitych prac administracyjnych i przygotowawczych. Równocześnie czas przeznaczony na projektowanie był bardzo krótki. Zespół zajmujący się od początku

projektowaniem parku mimo wszystko zgłosił swoją ofertę. Przetargu jednak nie rozstrzygnięto pod pretekstem uchybień formalnych. Kolejne dwie procedury przetargowe także unieważniono pod różnymi pretekstami. Ostatni z przetargów wyznaczał tak krótki termin realizacji, że nikt nie złożył żadnej oferty. Fakt ten posłużył jako uzasadnienie dla pisma skierowanego przez ZGK do Rady Dzielnicy VIII, w którym zawiadamiano ją o odstąpieniu od prób sporządzenia projektu, ponieważ nikt nie zgłasza się do jego wykonania.

W tym czasie na łamach *Gazety Wyborczej* oraz w Internecie toczył się plebiscyt na najbardziej nieudane (tzw. Archiszopa) i najlepsze (Nagroda im. Prof. Janusza Bogdanowskiego) dzieło architektoniczne Krakowa w roku 2002. Do nagrody tej zgłoszono między innymi Park Dębnicki.

W tym samym czasie firma ogrodnicza AKG Architektura Krajobrazu zorganizowała dużą konferencję promocyjną. Chcąc zainteresować swą ofertą władze publiczne, zaprosiła na nią odpowiednie osoby z Urzędu Miasta i Zarządu Gospodarki Komunalnej. W programie tej konferencji zaplanowano referat pt. *Jak się buduje park w Krakowie*, a wygłosić go miała główna projektantka Parku Dębnickiego.

Tuż przed konferencją zespół projektujący park otrzymał 2 informacje. Po pierwsze, że nagrodę im. Janusza Bogdanowskiego otrzymał właśnie Park Dębnicki. Po drugie, że Rada otrzymała pismo od ZGK informujące, że nikt nie zgłasza się do sporządzania kolejnych etapów projektu. zresztą inna rada, mniej zainteresowaną budową parku.

Przed rozpoczęciem obrad przedstawicielka ZGK próbowała skłonić projektantkę do rezygnacji z referatu, obiecując zlecenie projektu wprost, bez przetargu. Referat jednak został wygłoszony. W ten sposób szerokie grono słuchaczy miało okazję zapoznać się z dziejami walki o park zakończonej połowicznym sukcesem. W podsumowaniu autorka zgłosiła swoją nieustającą chęć kontynuacji projektowania parku, wymieniając trzy powody tej deklaracji: zespół ma wieloletni emocjonalny związek z tą sprawą, ma do swego dzieła prawa autorskie i potrafi robić to dobrze, czego dowodem jest właśnie przyznana nagroda w plebiscycie mieszkańców.

Wydawało się, że referat ten zakończył okres sabotowania przez ZGK idei rozwoju parku. Kierownictwo tej instytucji w roku 2004 zleciło twórcom koncepcji, następny etap projektu. Projekt ten dotyczył infrastruktury wodno-kanalizacyjnej (nadal bez stawów) i oświetlenia parku oraz regulacji dostępu do wałów Wisły.

Aby wykonać sensownie to zadania projektanci przeprowadzili negocjacje z firmą SKAN-SKA w obecności przedstawicieli ZGK. W tych ramach ustalono kompromisowy sposób urządzenia i użytkowania spornego pasa granicznego.

Projekt został przyjęty i po 3 latach oczekiwania dostał pozwolenie na budowę. Przyznano też skromne fundusze na jego częściową realizację. Umowa, co do użytkowania pasa granicznego nie została podpisana, ponieważ nikt ze strony miasta nie podjął starań w tym kierunku. I tak od czasu

oddania parku do użytku, brama położona na działce firmy jest regularnie otwierana i korzystają z niej użytkownicy parku. Druga z bram od strony wałów Wisły, leżąca na terenie należącym do miasta jest stale zamknięta. Dlaczego - nie wiadomo.

Okrojony projektu infrastruktury wykonano źle unikając starannie nadzorów autorskich.

Gra o Park Dębnicki trwa, choć z braku głównego promotora, jakim była poprzednia Rada Dzielnicy, wszystko toczy się w ślimaczym tempie. Z pewnym zadowoleniem można odnotować połowiczny sukces w postaci częściowej realizacji, a także edukacji urzędników i pewnych doświadczeń w zakresie partycypacji społecznej. Nie można jednak nie zauważyć, że ogromnie wiele pracy i wysiłków zostało zmarnowane. Sukcesem niewątpliwym i faktem, miejmy nadzieję, nieodwracalnym jest istnienie urządzonego parku publicznego w miejsce, które wspaniale się na to nadało i które było przedmiotem rozlicznych ataków ze strony chętnych do przeznaczenia go na cele prywatne. Losy części C i D nadal nie są przesądzone.

POSTANOWIENIE

Na podstawie art.106 § 5 Kpa – ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku (tekst jednolity: Dz. U. Nr 98 poz.1071 z dnia 17 listopada 2000 roku z późn. zm.), art.53 ust.4 pkt 6 w związku z art.60 ust.1 – ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz.717 z dnia 10 maja 2003 r. z późn. zm.) i art.75 ust.1 Prawa wodnego – ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku (Dz. U. Nr 239, poz.2019 z 7 grudnia 2005 r. z późn. zm.)

po rozpatrzeniu

wniosku Miasta Krakowa – pismo znak: AU-02-6.APŁ.7331-3795/06 z dnia 11 maja 2009 r.

postanawiam

uzgodnić w zakresie melioracji wodnych warunki zabudowy dla inwestycji pn. „Budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z podziemnymi garażami na działce nr 4/37 – obręb 10 Podgórze wraz z wjazdem na działkach nr 4/37 – obręb jw. i 50/2 obręb 8 Podgórze, przy ul. Czarodziejskiej w Krakowie” pod następującymi warunkami:

1. W treści decyzji o warunkach zabudowy należy zobowiązać Inwestora, aby na etapie projektowania dokonał szczegółowych uzgodnień z Małopolskim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie – Inspektorat Rejonowy w Krakowie, w związku z lokalizacją inwestycji w sąsiedztwie prawego wału przeciwpowodziowego rzeki Wisły,
2. Uzyskania w Małopolskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie decyzji zwalniającej z zakazów wynikających z art.85 ust.1 ustawy Prawo wodne,
3. Wszystkie roboty inwestycyjne muszą być wykonywane zgodnie z przepisami ustawy Prawo wodne.

Uzasadnienie

W dniu 18 maja 2009 roku, Prezydent Miasta Krakowa pismem znak: AU-02-6.APŁ.7331-3795/06 z dnia 11 maja 2009 roku zwrócił się do MZMiUW w Krakowie o uzgodnienie warunków zabudowy w zakresie melioracji wodnych dla inwestycji pn. „Budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z podziemnymi garażami na działce nr 4/37 – obręb 10 Podgórze wraz z wjazdem na działkach nr 4/37 – obręb jw. i 50/2 obręb 8 Podgórze, przy ul. Czarodziejskiej w Krakowie”.

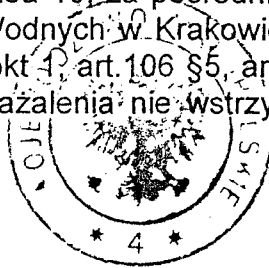
Po przeanalizowaniu projektu decyzji o warunkach zabudowy i w oparciu o prowadzoną ewidencję wód, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów, zgodnie z art.70 ust.3 ustawy Prawo wodne przez Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, w imieniu Marszałka Województwa Małopolskiego stwierdza się, że planowana inwestycja zlokalizowana jest w strefie ochronnej prawego wału i bulwaru przeciwpowodziowego rzeki Wisły.

Zgodnie z art.85 ust.1 pkt 4 ustawy Prawo wodne, zabrania się wykonywania obiektów budowlanych, kopania studni, sadzawek, dołów oraz rowów w odległości mniejszej niż 50 m od stopy wału po stronie odpowietrznej, jednak Marszałek Województwa, może w drodze decyzji zwolnić od niektórych zakazów określonych w powyższym artykule. W związku z tym, warunkiem wykonania prac w tej strefie, będzie uzyskanie decyzji zwalniającej z zakazów określonych w art.85 ust.1 pkt 4 ustawy Prawo wodne, oraz uzgodnienie inwestycji na etapie projektu budowlanego z administratorem wału rzeki Wisły, tj. MZMiUW w Krakowie – Inspektorat Rejonowy w Krakowie.

Biorąc pod uwagę powyższe należało orzec jak w sentencji, na podstawie art.53 ust.4 pkt 6 w związku z art.60 ust.1 – ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Pouczenie

Na niniejsze postanowienie służy stronom zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krakowie, ul. Lea 10, za pośrednictwem Dyrektora Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, ul. Szlak 73 w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia (art.17 pkt 1, art.106 §5, art.141 §2 oraz art.144 w związku z art.129 §1 Kpa). Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje wykonania postanowienia (art.143 Kpa).



[Signature]
Marszałek Województwa Małopolskiego
mgr inż. Adam Ciolek
Z-ca Dyrektora MZMiUW
w Krakowie

Otrzymują:

1. Wydział Architektury i Urbanistyki UMK – Rynek Podgórski 1, 30-533 Kraków
2. Wnioskodawca: „ECHO INVESTMENT” S.A., al. Solidarności 36, 25-323 Kielce
3. Pełnomocnik: Romuald Loegler, Biuro Architektoniczne „Atelier Loegler” Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 84, 30-023 Kraków
adres korespondencyjny: ul. Sławkowska 12, 31-014 Kraków
4. Pełnomocnik: Anna Kostrzevska – Krejczka, ul. Wincentego Pola 7, 31-532 Kraków
5. Pełnomocnik: Robert Ciślik, Al. Solidarności 36, 25-323 Kielce
6. Pełnomocnik: Małgorzata Reichel, Wołowice 298, 32-070 Czernichów
7. „ECHO – PROPERTY POZNAŃ 1” S.A., Al. Solidarności 36, 25-323 Kielce
8. ENION S.A., ul. Łagiewnicka 60, 30-417 Kraków
9. Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody, ul. Krowoderska 49/1, 31-158 Kraków
10. Stowarzyszenie Przyjaciół Parku Dębnickiego, ul. Czarodziejska 9, 30-322 Kraków
11. Krakowskie Przedsiębiorstwo Zieleni Sp. z o.o., ul. Prądnicka 5, 30-002 Kraków
12. WSM UMK, ul. Kasprowicza 29, 31-523 Kraków
13. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie – ul. Centralna 53, 31-586 Kraków
14. MZMiUW – DIK
15. ZEK a/a – RL